

# Zawsze niskie... pensje

16 lutego 2014

Państwowa Inspekcja Pracy zapowiada kontrolę w Tesco. W jednym z opolskich sklepów sieci personel spędzał w pracy tyle czasu, ile wynikałoby z pełnego etatu, pomimo że formalnie zatrudniony był tylko na pół.

Jak informuje „Gazeta Wyborcza”, w sklepie Tesco przy ul. Ozimskiej 72 w Opolu zatrudnione osoby pracowały na pół etatu plus cztery godziny tzw. dopełnienia. W praktyce wychodził więc pełny etat. Pracownicy dostawali wprawdzie wynagrodzenie za dodatkowe godziny, ale np. w przypadku zwolnienia lekarskiego ich wypłata była wyliczana według stawki dla pół etatu.

Dyrekcja sklepu ogłosiła, że pracy w ramach dopełnienia już nie będzie. Oznacza to, że pracownicy z dnia na dzień będą zarabiać o połowę mniej – będą teraz dostawać jedynie ok. 600 zł. Tymczasem brakuje rąk do pracy, co zwłaszcza w sobotę jest dla personelu uciążliwe.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)